

Oficjele nie dopisali

„Marzy nam się świat, w którym respektowane są prawa człowieka. Począwszy od tych związanych z wolnością, poprzez nawiązujące do idei wolnościowych oraz tych wprowadzających prawo solidarności” – to krótkie zdanie ze strony Amnesty International najlepiej oddaje treść i ideę Maratonu Pisania Listów 2007, który w ostatni weekend odbył się w całej Polsce i na świecie.

- Nasz cel polegał na tym, aby napisać w dwa dni jak najwięcej listów w obronie praw człowieka. Hasło akcji w tym roku brzmiało „Wypisz ją z więzienia”. Pisaliśmy w obronie kobiet, które zostały szykanowane bądź też bezpodstawnie więzione – powiedziała Gazecie Gdańskiej Justyna Deką z Amnesty International Trójmiasto. – Listy wysyłamy głównie do Rosji, Myanmaru, Iranu, Hondurasu, Izraela, wielu państw afrykańskich,

ale również do USA. Tam występuje problem kobiet transpłciowych, Christiny Sforzy i Marii Lopez, które były znieważane przez oficerów departamentu policji nowojorskiej – dodała Justyna Deką.

Podczas Maratonu Pisania Listów w Trójmieście napisano 770 listów, natomiast w całej Polsce aż 40 tysięcy. W Gdańsku pisano w Dworze Artusa oraz w dawnej stołówce UG w kampusie Oliwa. Do akcji przyłączyło się wiele znanych osób na terenie całego kraju. Była ona promowana między innymi przez piłkarzy 1-ligowej Legii Warszawa, którzy weszli na ostatni ligowy mecz w tym sezonie w koszulkach Amnesty International. Wypada tylko wyrazić żal, że w Gdańsku, mimo zaproszenia, nie zjawił się żaden z przedstawicieli świata polityki, ani nikt z rządzących obecnie miastem.

(JF)



Fot. Natalia Gasowska